Nr. 205. **Dnia 19 Września 1871 r.** **Wtorek.** **Dnia 7 (19) Września 1871 r.**

Prenumerata „Kur. War." wynosi. **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-tej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **Rs. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ Januarjusza i Towarz. MM.
Jutro: † ŚŚ. Eustachjusza i Tow. MM.
Czwartek: Ś-go Mateusza Apostoła i Ewangiel.
Piątek: † Ś-go Maurycego i Tow. MM.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 41.
Zachód „ „ 6 „ 5.
Długość dnia godzin 12 minut 24.
Ubyło „ „ 4 „ 16.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: † Ś-tej Tekli Panny Męczennicz.
Niedziela: N. M. P. od wyzwol. niewoln.
Poniedziałek: Ś-go Cyprjana.
Wtorek: Ś-tej Aureli Panny.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski" w kwartale czwartym r. b. wychodzić będzie jak dotąd.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

rocznie	rs. 4	kop. 80.
półrocznie	„ 2	„ 40.
kwartalnie	„ 1	„ 20.
miesięcznie		kop. 40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski..........	rs. 1	kop	20
Za przesyłkę pocztową.......	—	„	24.
Za przepaski i expedycję.....	—	„	56
Razem	rs. 2	kop.	—

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 2	kop.	40.
Za przesyłkę pocztową.......	—	„	48.
Za przepaski i expedycję.....	1	„	12.
Razem	rs. 4	kop.	—

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 4	kop.	80.
Za przesyłkę pocztową.......	—	„	96.
Za przepaski i expedycję.....	2	„	24.
Razem	rs. 8	kop.	—

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera" adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2,
półrocznie rs. 4,
rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski" ma być wysyłany.

— „Goniec Urzędowy" zamieszcza następujący telegram: "Carycyn, 2 września". Najjaśniejszy Pan, przybywszy pomyślnie do Carycyna, dziś o godzinie 9-ej minut 5 z rana, raczył odpłynąć o godzinie 11½ do Astrachania. (D. W.)

— Przez Najwyższy rozkaz do ministerstwa dróg komunikacji, wydany w Peterhofie, 12 sierpnia r. b., członek ogólnego kolegium zarządu XI okręgu dróg komunikacji i inspektor dróg bitych 1-ej klasy w Królestwie Polskiem, rzeczywisty radca stanu od inżenierji *Kreisler*, mianowany został zarządzającym tym okręgiem. (D. W.)

— *W rozkazie p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 247 wydanym, zamieszczono*: Naczelnik gubernji Warszawskiej, zawiadomił mnie, że jednocześnie z niniejszem, wydał rozporządzenie budowniczym ucząstkowym, przyjąć udział w działaniach sanitarnej delegacji, naznaczonej rozkazem do Policji z r. b., za Nrem 241, dla zrewidowania źle urządzonych w domach m. Warszawy, ściekowych rur drewnianych, a mianowicie: do cyrkułu Zamkowego i Pragskiego—budowniczemu gubernjalnemu Turnel; —do Jerozolimskiego, Łazienkowskiego i Nowoświetskiego — budowniczemu Wojde;—do Sobornego, Bielańskiego, Powązkowskiego i Wolskiego,—budowniczemu Siekira.

Oznajmiając o tem, polecam Kommisarzom cyrkułowym, o zebraniach tej delegacji, zawiadamiać zawczasu rzeczonych budowniczych i lekarzy miejskich. (G. Polic.)

— Kassa Gubernjalna Warszawska, zawiadomiła mnie, że Minister Skarbu okólnikiem z dnia 26 lipca r. b. za Nr 2934, wyszczególnionym w reskrypcie Warszawskiej Izby Skarbowe z dnia 26 lipca za Nr 21959, polecił wszystkim Izbom Skarbowym w Królestwie Polskiem, niższym stopniom wypłacać 10-cio-kopiejkowe wsparcie co 4 miesiące z góry.

W skutek czego i na mocy odezwy pomienionej kassy, polecam Kommissarzom cyrkułowym, w książeczkach na odbiór 10-cio-kopiejkowego wsparcia dla osób pobierających takowe, uskuteczniać poświadczenia co 4 miesiące z góry. (G. Polic.)

— Z powodu wykładania części ulicy Twardej od strony placu Grzybowskiego, żelaznemi pasami, przejazd przez takową pomiędzy tym placem a ulicą Marjańską, na kilka dni wstrzymanym zostaje; komunikacja w przeciągu tego czasu, może być uskutecznianą z jednej strony przez ulice: Marjańską, Pańską i Bagno, z drugiej zaś—przez Ciepłą, Grzybowską i Graniczną.—O czem kommunikuję Policji dla wiadomości. (G. Polic.)

— Pomimo niejednokrotnych ogłoszeń w gazetach, że wrzucane do skrzynek pocztowych, listy bez naklejonych na nie marek, lub z markami uszkodzonemi albo też już używanemi, nie są wyprawiane pocztami,—i obecnie jeszcze jednak podobne listy w znacznej ilości codziennie znajdowane są w skrzynkach. Często także wrzucane są do skrzynek listy niewyraźnie adresowane i bez wskazania miejsc pocztowych, do których należy posłać takowe. Warszawski Gubernjalny Kantor Pocztowy, zwracając uwagę pp. korrespondentów na powyższą okoliczność, ponownie uprzedza, że z liczby wrzucanych do skrzynek pocztowych listów, ekspedjują się pierwszemi pocztami tylko listy w kopertach stemplowych (podług wagi listu), oraz w kopertach zwyczajnych z naklejonemi na nie markami pocztowemi odpowiedniej ceny i z adresami wyraźnemi, przy oznaczeniu miejsc pocztowych, przez które listy winny być doręczone adresantom. (G. Polic.)

—d— Od chwili, gdy dowiedzionem zostało, że do powstawania i rozszerzania się wszelkich epidemij przyczyniają się najbardziej miazmata wydobywające się przy gniciu wszelkiego rodzaju materji, zajęto się wynalezieniem środka niszczącego je, o ile można najzupełniej.

Najnowsze doświadczenia przekonały, że właściwie ogień niszczy zupełnie wszelkie cząstki organiczne w powietrzu. Dawniej nie miano o tem przekonania teoretycznego, ale może przeczuwano, że tak jest, wszędzie bowiem napotykamy zwyczaj palenia w czasie epidemii po ulicach i placach wielkich ogni, np. beczek smoły.

Naturalnie że niepodobna jest na tej drodze pozbyć się epidemicznych zarodków. Chemja podała jednak niedawno środek rzeczywiście zapobiegający powstawaniu miazmatów, a tym jest kwas fenilowy, czyli karbolowy. Wyrabiane z niego preparata, a pomiędzy innemi tak zwany proszek karbolowy, dokładnie oczyszcza powietrze z niezdrowych wyziewów. Należałoby zatem proszku tego używać po miastach stale, a nie dopiero kiedy grozi zbliżająca się epidemja, tym bowiem sposobem usuniętoby wiele chorób.

Właściciele domów w Warszawie otrzymali już, jak wiadomo, polecenie wsypywania proszku karbolowego w miejsca wyziewowe, lecz wątpimy by polecenie to tak ważne dla zdrowia publicznego istotnie było wykonywane, nie podobna bowiem w tym względzie zaprowadzić dokładnej kontrolli, a na sumienność wynikającą z poczucia obowiązku, nie trzeba liczyć. Jesteśmy pewni, że rzadko który z właścicieli domów będzie chciał poniosić codzień wydatek kilku kopiejek, gdy można bez narażenia się, pozbyć się tego wydatku.

Pamiętać też należy, ze Warszawa posiada miejscowości będące istotnemi fabrykami miazmatów. Dość przytoczyć tu obszerny plac nad Wisłą obok komory wodnej, place w pobliżu wodociągu, przy szlachtuzach, garbarniach i wszystkie podokopowe ulice nie mające żadnego ścieku.

Tam to wyziewy zatruwają powietrze całego miasta. Otóż trzeba zwrócić uwagę na te miejscowości, nie mające po większej części właścicieli.

Na co się zda ubezwonnianie (desinfekacja) ścieków w środku miasta, gdy jeden plac obok komory zdoła wytworzyć więcej wyziewów niż wszystkie ścieki całego miasta.

Aby wśród tych okoliczności oczyszczanie powietrza mogło się odbywać z istotnym pożytkiem dla zdrowia mieszkańców, należałoby, o ile nam się zdaje, zarządzić ogólne ubezwonnienie (desinfekcję) w całem mieście, we wszystkich jego zakątkach i czynność tę powierzyć jakiemu przedsiębiercy lub stowarzyszeniu, nad którem byłby łatwiejszy nadzór niż nad każdym właścicielem domu oddzielnie.

Że przedsiębierstwo takie udaćby się mogło, nie trzeba dowodzić, istnieją one bowiem już w tej chwili w kilku miastach Europy.

Przypuśćmy, że na każdy dom w mieście potrzeba codziennie tylko funt proszku karbolowego, (kosztujący 9 kopiejek), to wydatek na wszystkie domy, a jest ich 3,297 wyniesie około 300 rubli dziennie. Jeśli doliczymy place niezabudowane, wypadnie, że przy sumiennem i nieprzerwanem używaniu proszku należałoby go zużywać w Warszawie dziennie po 5,000 fun., których koszt wynosiłby podług dzisiejszej ceny składowej 450 rsr.

Gdyby jedno przedsiębiorstwo podjęło się całej czynności, niema wątpliwości, że proszek kosztowałby taniej naprzykład 300 rubli dziennie a 9,000 miesięcznie. Za te pieniądze przedsiębiorstwo desinfekowałoby już i kanały, place miejskie, ulice nieposiadające ścieków i t. p. Koszt rozłożony na kassę miejską (za własności miasta) i na właścicieli, byłby mniejszy niż w razie, gdy każdy z nich oddzielnie będzie przestrzegał desinfekacji, co zaś ważniejsza, idzie tu bowiem o zdrowie, nie o pieniądze, że powietrze mielibyśmy rzeczywiście pozbawione wyziewów, gdyż kontrolla czynności byłaby bardzo łatwa: zajęliby się nią sami nawet właściciele domów, nie chcący przecież ponosić opłaty za czynność nie wykonywaną.

Wiadomości miejscowe.

═ Korespondent nasz z miasta p. R. w kwestji służących, czyni następującą propozycję:

Każda służąca lub służący oprócz książeczki służbowej jaką dziś posiadają, a która i nadal utrzymaną być może, zaopatrzeni być powinni w oddzielną książeczkę świadectw, obejmującą kopje wszystkich świadectw w książeczce służbowej zapisanych. Taką książeczkę świadectw, służący zawsze u siebie mieć powinni, aby każdemu na żądanie okazać mogli. Koszta sprawunku książeczki świadectw byłyby prawie żadne. Bo książeczka taka kosztować może kopiejek 5, pierwsze wpisanie do niej świadectw około kop. 10, razem kop. 15, później zaś świadectwa wpisywałyby bezpłatnie osoby, u którychby służący swe obowiązki pełnili, a Kontrola służących potrzebowałaby tylko w czasie zmiany służby, zaznaczać zgodność świadectw do obu książeczek jednocześnie zapisanych.

Gdyby taki przepis został wprowadzony w wykonanie, znikłyby odrazu wszelkie narzekania. Służący niemogliby się tłomaczyć niemożnością okazania świadectw, a jeżeliby które zgubiło lub z umysłu taką książeczkę schowało, to kontrola służących powinna zaraz wydać drugi egzemplarz, za który należałoby tytułem kary pobierać pewną kwotę przepisem oznaczoną.

Przypisek Redakcji.—Kwestja co do zaprowadzenia pewnych ułatwień w dotychczasowych przepisach o zamawianiu służących i przekonywaniu się o ich prowadzeniu się rzeczywiście jest kwestją naglącą. Przypominamy wszelako jeden z koniecznych obowiązków leżących na wynajmujących a ten jest, aby atestowanie służących zapisywane były do książeczek jak najzupełniej bezstronnie, pod wpływem słusznej rozwagi nie zaś chwilowego uniesienia, a wtenczas i pochwały i niezadowolenia będą miały prawdziwą wartośc.

═ Proszeni jesteśmy od Komitetu Towarzystwa muzycznego warszawskiego o umieszczenie następującej jego odezwy: Jedną z najważniejszych potrzeb naszych muzycznych jest uorganizowanie stałego, dobrze wyegzercytowanego chóru, bez którego wykonanie wielu arcydzieł staje się nie możebnem. Oprócz przyjemności, śpiewanie w chórze jest dzielnym czynnikiem umuzykalnienia, nadto rozwija dobry smak, dając sposobność zaznajomienia się bliższego z rzeczami mającemi wyższą wartość muzyczną. Dobrze to pojęły obce narody, skoro spotykamy za granicą zgromadzenia śpiewackie z kilku tysięcy nieraz członków złożone, skoro i w małych miasteczkach znajdują się podobne stowarzyszenia, a wszystkie w celu wspólnej zabawy i rozwoju sztuki zawiązane. Świeżo założone Towarzystwo muzyczne czując, że miasto nasze w żadnym już razie w tyle pozostać nie powinno, widząc niemożność obejścia się bez stałego, przywykłego do wspólnej pracy chóru, pragnąc wreszcie podać lubownikom muzyki sposobność do szlachetnej rozrywki, lub bezpłatnego kształcenia się w śpiewie zbiorowym, postanowiło, że *aby należeć do chórów Towarzystwa*

niekoniecznie trzeba być jego członkiem. Zdanie niektórych osób, jakoby śpiewanie w chórze ubliżało solistom, jest nieuzasadnionym przesądem, gdyż wszyscy naraz nie mogą być solistami, ci bowiem kolejno zmieniać się powinni, stając się naprzemian chórzystami lub solistami. Co zaś do poglądu małej na szczęście garstki śpiewających, jakoby wykonywanie chórem, psuło głosy, pytamy na jakiej to przyczynie opartem być może? zresztą zdanie to nie wytrzyma poważnej krytyki, dość przytoczyć, że najsławniejsze śpiewaczki i śpiewacy jak np. *Catalani*, *Rubini*, *Tamburini*, i wielu innych w chórze karjerę swą zaczynali, a najznakomitsze nasze amatorki i amatorowie, niezawahali się stanąć w szeregach chórowych w czasie kilku koncertów Towarzystwa muzycznego. Będąc wezwanym przez Komitet tegoż Towarzystwa, do przewodniczenia chórem, odzywam się do wszystkich miłujących sztukę i pragnących jej rozwoju w kraju naszym, aby mnie czynnie wesprzeć raczyli, zapisując się w listę chórową, złożoną u intendenta Towarzystwa muzycznego, lub w księgarni W. Sennewalda, przy ulicy Miodowej. Studja czyli próby, które się już pod moim przewodnictwem rozpoczęły w sali Towarzystwa, odbywać się będą punktualnie o godzinie 8ej wieczorem.

W poniedziałki, dla głosów żeńskich;
We wtorki, ogólne dla wszystkich głosów;
W piątki, dla głosów męzkich.

Adam Münchheimer.

— Czytamy w „Gazecie Warszawskiej“: **Jeszcze o pochodzeniu Kopernika**. Otrzymaliśmy następną notatkę: Pod datą 18 maja r. b. pisał do mnie z Pabianic proboszcz tamtejszy, ksiądz Roman Slosman, pytając: czy nie mam nowych danych o Mikołaju Koperniku astronomie i jego stosunkach z Pabianicami? Udzieliłem mu com o tem wiedział, a przytem wskazałem akta kościelne, jako źródło najpewniejsze, z któregoby się można oświecić w tym względzie. W artykule w *Gazecie Warszawskiej* Nr. 200 r. b. podanym, nie powiedziano, czy akta te, lub jakowe ich szczątki istnieją jeszcze i jakiej daty sięgają. Powiedziano tylko, że się z nich upewniono, iż rodzina, z której pochodził Mikołaj, polską była rzeczywiście. Dodaję ze swej strony, że domysł ten poprzeć można samym wyrazem. Jest on bowiem polski, znany wszędzie, gdzie Polanie, protoplaści Polaków, mieszkali. Niemiecka mowa nie znała nigdy i nie zna wyrazu *Kopr* (Koper) i ci, którzy w Westfalii zamieszkawszy mieli się nazywać, czy nawet nazywają dotąd *Copern*, do słowian pierwotnie należeć musieli. Mniemanie to sami uczeni niemieccy (Landau w dziele *die Territorien*) dziś popierają, twierdząc: że w pierwszych już początkach zamierzchłej przeszłości zamieszkiwali Germanię nie wyłącznie Niemcy, lecz wspólnie z ludami słowiańskiemi.—*W. A. Maciejowski.*

═ Berlińska Gazeta giełdowa, podaje z dobrego źródła wiadomość, że kolej żelazna Warszawsko-Wrocławska na przestrzeni od Oleśnicy do miasta Polnisch-Wartenberg, jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, oddaną zostanie na użytek publiczny. Dnia 11 b. m., odbyła się już licytacja na dzierżawę bufetów w dworcach. Wszystko ma być przygotowane do eksploatacji. Z Wartenberga na Kempno do granicy, t. j. do Wieruszowa, niema więcej jak 5 mil. Przyjmując odległość od Wieruszowa do Łodzi na mil 16, z Wartenberga do Wrocławia na mil 6, otrzymamy na całą długość przyszłej drogi Wrocławsko-Warszawskiej mil 45, o 22 mil mniej, niż przy obecnej kommunikacji na Sosnowce.

═ Podnosiliśmy już nieraz myśl utworzenia u nas Stowarzyszenia gimnastycznego. Obecnie możemy donieść, że myśl ta wchodzi w wykonanie. Projekt ustawy Stowarzyszenia, został już wypracowany w kółku ludzi popierających myśl jego utworzenia, i w tych dniach oddany zostanie pod szersze rozprawy. Miejsce do ćwiczeń letnich proponowane jest w parku praskim.

═ Wiadomość dla niektórych właścicieli kolonij i majętności ziemskich — Ponieważ w wielu okolicach kraju, znajdują się w znacznej ilości jagody jarzębinowe, a właściciele ich, pozostawiają je bez żadnego użytku, przeto donosimy: iż jagody te są poszukiwane przez znaczniejsze dystylarnie Warszawskie, w których płacą za nie obecnie od korca rs. 2 a przemarzniętych korzec rs. 3.

═ Wspominaliśmy przed niejakim czasem o zamiarze utworzenia kassy emerytalnej dla rzemieślników. O ile wiemy, kilku specjalistów zajmuje się w tej chwili wypracowaniem projektu odpowiedniej ustawy, i spodziewa się go wkrótce wykończyć.

═ Wrześniowy zeszyt Bibijoteki rolniczej, opuścił prassę w tych dniach.

═ Bilse znów nieodjechał z Warszawy bez *prezentu* od wielbicieli swojego *talentu.* Pan Frejer, na sobotnim koncercie wręczył Bilsemu srebrny serwis na dwanaście osób; serwis więc familijny, zakupiony ze składek zebranych w kole stroskanych przyjacioł i znajomych ignickiego muzyka.

═ Przyglądając się urządzaniu podkładu pod asfalt i badając później wytrzymałość samego bruku smołowcowego, łatwo poznać dla jakich powodów w jednem miejscu taki bruk trzyma się doskonale, kiedy tymczasem w innem zupełnie się pozapadał. Wiadomo, że pod asfalt na chodnikach kładą się cegły palone, od ścisłego więc ułożenia tych cegieł zależy trwałość chodnika. Łatwo z tąd przewidzieć że w wielu miejscach, gdzie zamiast całych cegieł nasypano gruzu, tam asfalt w ciągu bardzo krótkiego czasu pozapadał i potworzyły się w skutek tego liczne wyboje. Na ulicach wyłożonych asfaltem podobnież rzecz się przedstawia. Dla takich a nie innych zapewne powodów musiano przystąpić doprzerobienia chodnika-asfaltowego na ulicy Przejazd, chociaż chodnik ten w roku zeszłym był dopiero układanym. Dla tych równie powodów naprawiano asfalt na ulicy Długiej, a obecnie się przerabia na Miodowej tak niedawno jeszcze uporządkowanej i dla tych samych przyczyn popsuł się bruk przed gmachem Kronnenberga na ulicy Królewskiej i t d. Doświadczenie jakie z takiego stanu rzeczy powinno było się osiągnąć, zapewne nie trafiło do przekonania robotników układających asfalt, gdyż widzieliśmy jak na ulicy Przejazd, gdzie niestarczyło cegły, zasypywano miejsca próżne, miałem ceglanym, łatwo usuwającym się pod ciężarem. Ponieważ w roku przyszłym ma nastąpić przełożenie bruku porfirowego na Krakowskiem-Przedmieściu i Nowym-Świecie a na miejsce zniszczonych kawałków użytą ma być massa asfaltowa, uważamy więc za rzecz konieczną zwrócić uwagę na pokłady.

═ Ze wszystkich stron kraju dochodzą nas wiadomości o dobrych zbiorach. Szczególniej oziminy dopisały, pomimo tego zboże trzyma się w cenie i obniżenia nie można się spodziewać. Większi i mniejsi handlarze kręcą się wszędzie za kupnem. Za to buraki niedopisały a i kartofle nieszczególnie się zapowiadają.

═ W gorzelniach w biżącym roku wielka stagnacja. Może to wpłynie na zakładanie u nas po wsiach browarów, słodziny bowiem są również dobrą a może i lepszą paszą aniżeli wywar, a piwo w każdym razie daleko zdrowsze i posilniejsze od wódki. I byłoby do życzenia żeby ono zastąpiło zczasem wódkę, bez której dotychczas włościanie nasi obejść się nie mogą. Czy tak się kiedy stanie, trudno przewidzieć, ale nie są to niepodobne rzeczy, dawniej bowiem konsumpcja piwa po małych miasteczkach i wsiach nawet była daleko większą niż obecnie.

═ Skrzydlaci mieszkańcy teatralnego placu, gołębie, zyskały w tych czasach stałą opiekunkę i żywicielkę, w osobię jednej z dam mieszkającej przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Codziennie, około godziny jedenastej rano, gdy dama ta pojawi się na balkonie, całe stado przybiega i gruchając radośnie przyjmuje z jej rąk pożywienie.

Patrząc na tę sielankę miejską, przypomniała nam się prześliczna myśl J. P. Richtera: kto kocha ptąki i kwiaty, temu nigdy serce nie zwiędnie.

Dziadków i rodziców dzisiejszych gołębi, żywił także ś. p. Ludwik Panczykowski, gdy zamieszkiwał w antresolach gmachu teatralnego.

Jednego z tych ptaków, białą gołębicę, która co rano przylatała zwykle najpierwsza do jego okna: nazywał swoją córką.

═ Pan Aleksander Zarzycki, pjanista, powrócił z zagranicy,

═ Dziś, w teatrze Wielkim, pan Filleborn śpiewa jeeną z najcelniejszych swoich partyj: *Alfreda*, kochanka *Trawiaty.* Będzie to pierwszy występ sympatycznego tenora po jego powrocie z zagranicy. Po raz drugi, pan Filleborn wystąpić ma w bieżącym tygodniu w roli *Jontka.*

═ W roku przyszłym, karnawał trwać będzie przez 6 tygodni i dzień jeden, skończy się więc 14 Lutego. Wielkanoc przypada 31 Marca, Zielone Świątki 19 Maja, Boże Ciało 30 Maja.

═ W roku przyszłym przypadają dwa zaćmienia Księżyca widzialne u nas, z tych pierwsze d. 23 Maja, drugie dnia 15 Listopada.

═ Po komedyi „Znakomici“ której pierwsze przedstawienie nastąpi w nadchodzącą środę, rozpoczną się próby sceniczne z „Portretów Margrabiny“ z „Mentora“ i z „Powieści Królowej Nawarry“.

═ *Rada Gospodarcza Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności*, składa uprzejme podziękowanie W. Fran: Kuśmierskiemu, Aptekarzowi z m. Warszawy, za dar pieniężny rs. 3, ofiarowany przezeń przy zwiedzaniu ochrony dziatek w Lublinie. (K. L.)

— Zesz. Soboty i Niedzieli znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim w sobotę 602, w niedzielę 889; w teatrze letnim w sobotę 231, w niedzielę 1019; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej w sobotę 800, w niedzielę 3,200; w ogrodzie Alkazarze w sobotę 105, w niedzielę 450.

— Zesz. soboty i niedzieli pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobieta—, dzieci—, na cmentarzu katolickim męż. 4, kobiet 8, dzieci 38; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 2; kobiet 2, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 2, kobiet 2, dzieci—. (G. Polic.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświeckim, Ludwik Giwartowski, utrzymujący kantor loterji, po wypisaniu się ze szpitala starozakonnych, w kilka godzin po przybyciu do mieszkania—zmarł.

— W cyrkule Sobornym, dorożkarz Nr 36, wskutek nieostróżności — najechał na 12-to-letnią dziewczynkę Józefę Roszkowską, która z tego powodu uległa nieszkodliwemu stłuczeniu obu nóg.—Dziewczynka pozostaje na kuracji w domu rodziców, a dorożkarz przyaresztowany.

— W cyrkule Nowoświeckim, Jan Maciejewski, stangret prywatny, przejeżdżając przez ulicę Nowy-Świat przewrócił Józefa Polewiskiego, stróża polewającego ulicę, który uległ nieszkodliwemu stłuczeniu lewej ręki. (G. Polic.)

— Od dnia 28 sierpnia (9 września) do dnia 4 (16) Września roku b., zameldowano w policji 50 kradzieży na summę rs. 1,542 kop. 52, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 47 na summę rs. 1,512 kop. 12, obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 69 osób; z których i dawniejszych o występek przekonano 72 osób; pozostaje w dochodzeniu 37 spraw, do czasu ukończenia których 43 osób pod aresztem znajduje się.—W ogóle od dnia 1 (13) stycznia do 4 (16) września roku bieżącego, zameldowano kradzieży 1579, na summę rs. 75,423 k. 88; z tych wykryto 1,477 na summę rs. 72,964 kop. 28;—niewykryto zatem 102 na summę rs. 2,459 kop. 60.

— W ciągu upłynionego tygodnia to jest od d. 28 sierpnia (9 września) do d. 4 (16) września roku bież., aresztowano w Warszawie przez policję żebraków i włoczęg osób 46, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych, osób 25; odesłano do domu przytułku i pracy 3; do miejsca urodzenia 12, do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci 1; do domu przytułku starców i kalek w Górze Kalwarji 2; odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus 2; do szpitala Ś-go Łazarza—; do szpitala Ujazdowskiego—; do szpitala starozakonnych—; do wydz. Śled.—; do Sądu Popraw, przy Zarządzie War. Ober.-Polic.; uwolniono 1. (G. Polic.)

— Przyjechało do Warszawy: osób 329, wyjechało zaś osób 350. (G. Polic.)

BIURO INFORMACYJNE

onędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
54	Stare-Mias.	Kwapik Tekla	Głuchoniema sparaliżowana 1 dziecko nieletnie.
2	Rybaki	Oleszyńska H.	Wdowa 6 dzieci małych.
8	Rybaki	Zelig Sznabl	Oboje z żoną starzy 3 wnuków.
45	Nowolipie	Korłowski M.	Obłożnie chory.
10	Mostowa	Ryfka Mewe	Wdowa, dzieci małych 4.
24	Rybaki	Bolacki Józef.	Oboje starzy i chorzy.
7	Pańska	Binkiel Dorota	Oddawna sparaliżow., nędza.
18	Tamka	Zygmunt R.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
41	Solec	Wąksenbaum	Ciemny, obaje z żoną starzy.
33	Solec	Chmura Szajn.	Lat 73, niezdolna do pracy.
288	Sprzeczna	Krawicka Sura	Wdowa, dzieci 4.
44	Now:Praga	Badytko Wer.	Mąż ch. na konwul. dz. dr. 3.
6	Bracka	Eugenja K...	Staruszka chora na astmę.
23	Śliska	Smolińska M.	Niewidoma i niedołężna.
9	Wielka	Lulesza Agn.	Wdowa, dzieci drobnych 5.
19	Sienna	Eleonora S.	Staruszka chora na astmę.
6	Łucka	Oktawia A.	W wieku, niezdolna do pracy.

— Jutro, w Piątek i sobotę przypadają Suche dni.

┼ Maniusia **Eberlein**, 6cio-miesięczne dziecko Karola Eberleina, wczoraj po krótkich cierpieniach powiększyła grono aniołów. Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym o godzinie 4tej po południu, z domu własnego przy ulicy Wolność, na cmentarz powązkowski.

—8034—

┼ W Kaliszu umarł w dniu 12 b. m. Antoni **Sulimierski**, przeżywszy lat 68.

═ W Łodzi zmarli w dniu 13 b. m. Joanna **Worf**, w wieku lat 60 i Józef **Knobloch**, w wieku lat 58.

— Wczoraj, o godzinie 2giej po południu, z domu p. Emla przy ulicy Mazowieckiej, odbyła się eksportacja zwłok Ludwika **Giwartowskiego**, b. bankiera i właściciela kantoru ekspedycyjnego. Na pogrzeb ten zebrało się bardzo wielu Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Łowicz d. 19 września.—Jarmark Łowicki zapowiada się dobrze. Już od dnia wczorajszego czuć w Łowiczu ożywienie. Wołów sprowadzono dotychczas przeszło sto sztuk, ale cenią je drogo bo po sto rsr. za jednego wołu. Tryki wyborowe przyszły już z Gawartowej woli, z Piekar i Bożej woli etc. — Koni jest już około trzechset i bardzo mocno trzymają się w cenie. Wczoraj jeden z handlarzy sprzedał parę koni za rsr. 600. Tasy i kramy już się rozkładają na rynku. Z Warszawy przybyło wielu handlujących a i obywatele ziemscy już się pojawiają. Lokale i stajnie prawie wszystkie już zamówione. Tylko pogoda jakoś nie służy, wczoraj bowiem przez cały dzień padał deszcz, a zimno jest takie, że wiele osób widzieć można już w futrach. Z koni zasługujących na szczególną uwagę dotychczas jeszcze nic się nie pojawiło. Na czwartek zapowiedzianą jest fantowa loterja w gmachu szkolnym. Do tej loterji już się wszystko przysposabia, a urządzający ją spodziewają się świetnego rezultatu. Do Pruss zakupują znaczną ilość bydła rogatego i owiec.

Nie od rzeczy jednak będzie tu zrobić pewną uwagę

Na jarmark łowicki przybywają zwykle kożuchy z odległych gubernji Cesarstwa, a pomiędzy innemi i z takich, w których obecnie jeszcze panuje cholera.—Otóż pamiętamy że w przeszłych latach miejsce na targ kożuchów było oznaczone za miastem od strony Bratkowic. Obecnie zaś widzimy już na rynku Nowego Miasta budy, w których podobno pomieszczone mają być kożuchy. To niebezpiecznie. Mieliśmy już pokilkakrotnie przykład że kożuchy roznoszą ze sobą zarazę. Sprzedaż więc ich powinnaby być odosobniona, a pomieszczenie jej w miejscu gdzie największy ruch panuje, grozi szkodliwemi dla zdrowia skutkami. Jakkolwiek epidemji ani znaku nie ma u nas, przy takim jednak ścisku ludzi, jaki miewa miejsce na jarmarku łowickim, ostrożność nie wadzi.

Łomża, d. 12 Września 1871. — Pogrzeb zmarłego wikarjusza tutejszego ks. Antoniego Pukelewicza, odbył się z rzadko widzianą w Łomży okazałością. — Duchowieństwo tutejszego dekanatu licznie zgromadzone, oddało ostatnią usługę zmarłemu. Mszę żałobną celebrował dziekan tutejszy, z ambony rozczulająco przemówił zakonnik ex-prowincjał OO. kapucynów, a na cmentarz odprowadził zwłoki administrator tutejszej dyecezji ksiądz kanonik Andruszkiewicz. Mnóstwo ludu z kilku parafji zgromadzonego na ten smutny obrzęd, świadczyło najwymowniej, ile młody zmarły kapłan umiał sobie zjednać za życia szacunku i przywiązania.

Ostrożności wszelkie przeciw cholerze przedsiębiorą. W Łomży urządza się szpital dla cholerycznych i zawiązuje się komitet na wypadek cholery, z wyższych urzędników, lekarzy i obywateli miejscowych złożony, bo powiadają że cholera już jest w mieście.

Przed parą dniami odebrano tu urzędową wiadomość od wójta gminy Zambrów, o pojawiającej się cholerze w tamtej osadzie, dawniej miasteczku o trzy mile od Łomży odległem. Wysłana kommissja wiadomość tę sprawdziła i okazało się że zachorowało tam na cholerę osób 9 z których 4 umarło. Przyczyną choroby i śmierci miało być lekceważenie przepisów hygienicznych. Wieleby zrobił dobrego ten, ktoby przekonał nasz lud, że jeżeli nie zawsze, to przynajmniej podczas epidemii rad lekarskich lekceważyć nie należy—że to jest obowiązkiem sumienia, a przestąpienie tych przepisów grzechem; bo przez to szkodzi się nietylko sobie, ale i bliźnim.

Łomża i tutejsza okolica nieźle są w służbę zdrowia zaopatrzone. W Czyżewie, Ostrowie, Wysokiem i Zambrowie, są doktorzy i apteki; w Łomży liczą doktorów do 9-ciu, aptek dwie, oprócz wojskowej, wszelkie zatem środki dla dotkniętego epidemją znaleźć się mogą na czasie; byle tylko ludzie rad lekarzy nielekceważyli sobie i junakierją dziecinną na słabość nie narażali się.

Czystość po domach, podwórzach i ulicach, arcy jest pożądaną, a takową, niestety, pochwalić się niemożemy; gdyby nie przepisy i oko policji, widziećby można było po ulicach, większych nawet miast, prawdziwe nieczystości, cóż mówić o poddaszach, podwórzach, sieniach i t. d. i t. d.—Warszawa wygląda jak jaka rozkosznisia w pięknem i gustownem ubraniu; po mniejszych miastach i małych miasteczkach, a tembardziej osadach i wioskach, o powierzchowność nawet niedbają. Zdarza się nieraz widzieć pod progiem chałupy i oknami cuchnącą kałużę, w chałupie błoto, bo podłogi z desek niema i gnieździ się w niej dwie lub trzy rodziny; ztąd choroby rozmaite, upośledzenia fizyczne i umysłowe i niekiedy kretynizm tak rażący oko. Jakże może być inaczej, kiedy dziecko choduje się w chałupie brudnej, nigdy nieprzewietrzanej, niewymyte, niewyczesane, więcej do zwierzątka jak człowieka podobne. — Taka nieczystość zawsze jest szkodliwą zdrowiu, a cóż dopiero podczas epidemji? Wszakże czystość nic nie kosztuje, oprócz jakiej półgodzinnej pracy przy dobrej chęci — zachęcić do tej pracy i obudzić dobrą chęć w naszym nieoświeconym ludzie, pięknem byłoby zadaniem przewodników jego duchownych, gdyby tylko chcieli się niem przejąć należycie i doniosłość jego pojąć.

Smutny tu w Łomży zdarzył się wypadek. W domu jednego urzędnika służyła 13-to letnia piastunka do dziecka, będącego jeszcze w pieluchach. Kilka dni temu, dziecko zupełnie zdrowe dostaje konwulsji i kona. Gdy je pochowano, w matce obudza się jakieś wewnętrzne przeczucie, że śmierć dziecięcia nie była naturalną; robią exhumację, powołany doktór do zbadania przyczyny śmierci, znajduje trzy ranki dzieciny szpilką grubszą od zwyczajnej w czaszkę zadane i to oczywiście śmierć spowodowało. Piastunka przyaresztowana, nieprzyznaje się do winy, jest wszakże wszelkie prawdopodobieństwo, że nie kto inny, tylko ona, rany te dziecku zadać musiała. Pytanie teraz, dla czego je zadała?... czy z zamiarem zamordowania dziecięcia? z jakiegoż powodu? co w tem mogła mieć za widok? czy ją kto do tej zbrodni namówił, jeżeli tak, to w jakimże celu?... nareszcie, zkąd takie młode i upośledzone moralnie i fizycznie dziewczę, wiedzieć mogło, że ukłucie szpilką dziecięcia w ciemię, gdy dojdzie do mózgu, zabija z wszelkiemi pozorami naturalnej śmierci? Wszakżesz to nawet dojrzalszemu i rozumniejszemu samoby na myśl nie przyszło. Albo dziewczyna ta, złośnica w najwyższym stopniu, kłuła szpilką dziecinę w uniesieniu gdzie się zdarzyło, niewiedząc że ukłucie w głowę, gdy się dostanie do mózgu, śmierć przyniesie, albo od kogoś słyszała, że tym sposobem można życie odebrać przy zatajeniu zbrodni i zrobiła to z namysłem. Śledztwo zapewne rzecz tę wyjaśni; w każdym razie, smutny ten wypadek będzie przestrogą dla rodziców, aby na piastunki dla dzieci swoich, dobierali osoby dojrzałe i moralnego prowadzenia się.

A teraz kilka słów o ruchu literackim tutejszym. Ruch literacki! — wyrażenie to za szumne, raczej powiedziećby należało, o odbiciu się ruchu literackiego warszawskiego w życiu tutejszem; Łomża bowiem i jej okolice nic same z siebie na polu literackiem twórczego nie wydają.

Pism perjodycznych miejscowych nieposiadamy żadnych, oprócz „Gubernjalnych wiadomości.“ — Posiada Łomża jedną drukarnię, lecz ta oprócz szematów do książek meldunkowych lub innych i ogłoszeń prywatnych, żadnemi utworami innego rodzaju zajętą nie jest. Mamy jedną biedną księgarnię składającą się po największej części z dzieł belletrystycznych, jakich chcący czytać, za wynagrodzeniem wypożycza, książek szkolnych i książeczek do nabożeństwa, oraz materjałów piśmiennych, które tak się mają do literatury, jak pióro lub papier do pisania. — W księgarni tej jest zarazem dystrybucja tytoniu i cygar i innych jeszcze towarów, oto wszystko co dla ducha i ciała przydać się może. Gdyby choć bywały tu teatra amatorskie na którychby odegrywano oryginalne utwory naszych pisarzy niedrukowane, lub drukowane a nie przedstawione dotąd na teatrze, albo przynajmniej wieczory literackie, gdzieby czytywano jakie rozprawy, poemata, choćby tylko wierszyki, a w ostatnim razie improwizowano, coś niby z natchnienia a opracowanego starannie poprzednio,—gdyby nakoniec jaki prelegent wystąpił publicznie, choćby tylko o tem, jakich środków użyć dla zapobieżenia psuciu się ziemniaków, i czy kosa czy sierp stosowniejszym jest do zbioru z pola jarzyny i oziminy; w takim razie, możnaby cośkolwiek o ruchu literackim tutejszym powiedzieć, obecnie, „cicho wszędzie“, alež to samo *in illo tempore* bywało. Kto sobie jednak ów *tempus praeteritum plusquam perfectum* przypomni dobrze, w życiu umysłowem tutejszem znakomity znajdzie postęp — o czem później się napisze, jeżeli czas i okoliczności pozwolą. Na dzisiaj dosyć.

***

— „Goniec Urzędowy“ podaje następujące ogłoszenie banku państwa: Przy układaniu tablicy w porządku idących po sobie serij 11-go losowania pożyczki wewnętrznej premjowej 5- procentowej 2-ej emisji, dokonanego 1-go września r. b., okazało się, że na bilet serji 14,607, Nr. 50, padły dwie wygrane: jedna na 8,000 rubli, druga zaś na 500 rubli. Na zasadzie przepisów dla pożyczki z 14-go lutego 1866 roku (§ 6), jeden bilet może uzyskać w jednem i temże samem ciągnieniu jedną tylko wygranę; druga przeto wygrana, 500 rubli, jest nieważna. W zamian za nią postanowiono wyciągnąć znowu, trybem przepisanym, o godzinie 2-ej 7-go września r. b., jedną wygranę na pięćset rubli.

— „Nowosti“ przytaczają, że Rada miejska Petersburgska, w celu zapobieżenia dowolnemu podwyższaniu ceny najmu lokali, postanowiła wyznaczyć komissję dla ułożenia taksy stałej na mieszkania. Środek ten, wedle zdania „Birż. Wied.“ nie zapobiegnie złemu. Liczba mieszkań z powodu taksy nie zwiększy się a dopóki popyt będzie większy od zaofiarowania złe nie ustanie. Jedynym środkiem, zapobieżenia złemu, jest utworzenie towarzystwa do budowy domów nowych w dalszych częściach miasta i urządzenie komunikacji stałej, przez pobudowanie kolei żelaznych konnych, łączących odleglejsze części ze środkiem stolicy. — W Moskwie podobne towarzystwo już się zawiązało. W Wiedniu towarzystwo podobnego rodzaju, zabudowało całą ulicę, i urządziło dogodną i stałą komunikację. Radą miejska takiemu towarzystwu może przyjść z pomocą jak moralną, tak i materjalną; a same towarzystwo zrobi świetny interes, przychodząc z pomocą settom tysięcy mieszkańców stolicy. O potrzebie zawiązania podobnego towarzystwa dla Warszawy, niejednokrotnie pisaliśmy.

Przegląd Polityczny.

Po dwudniowych naradach w łonie komissji specjalnej i w pojedynczych biurach, po wielokrotnej przedwstępnej interwencji Thiersa i żywych sporach pomiędzy deputowanymi, przystąpiło Zgromadzenie Narodowe **francuzkie** w sobotę o godz. 9-ej w wieczór do obrad stanowczych nad ustępstwami celnemi dla Alzacji i Lotaryngji. Wiadomość tę, której racjonalnie bardzo mieliśmy prawo spodziewać się od tutejszej agencji telegraficznej, znaleźliśmy dopiero w niedzielnym dodatku do berlińskiej „Börsen Ztg“. Dodatek wydany został w Berlinie onegdaj w południe. Dość było tylko przeczytać go i treść depeszy zatelegrafować. Okazuje się, że komunikacja pocztowa pewniejszą jest od telegraficznej.

Pierwotny projekt układu znany jest z wczorajszego przeglądu. Powtarzać go tu nie będziemy. Telegramy nie nadaremnie kazały przewidywać ważne w nim zmiany, jakie dokonać miała komissja. Istotnie zmiany te są bardzo znaczące, ale całości wniosku rządowego nienaruszyły. Można nawet przyznać ich twórcom pewną bystrość poglądu na stosunki skarbowe i niemałą znajomość ekonomicznego życia kraju. Ponieważ są one wynikiem porozumienia się z Thiersem, przedstawiają zatem minimum żądań komissji działającej z ramienia reprezentacji i dają miarę pierwiastkowego oporu, jaki napotkał wniosek rządowy.

Pan Thiers musiał się wdać osobiście w sprawę, aby wymową swoją zmiękczyć umysły reprezentantów. Mimo nagłości, niechęć objawiła się żądaniami odroczenia dyskussji. Takie żądanie postawił między innymi szermierz prawej strony zgromadzenia, Raul Duval. Po nim Buffet pragnął, aby wziąć przedmiot pod gruntowniejszą rozwagę. Wniosek ten skazujący jedynie tylko Zgromadzenie na jaki tydzień rozpraw, sam w sobie nie miał nic niewłaściwego.

Po obu mówcach powstał p. Thiers i przedstawiwszy, że układy ciągną się już od paru miesięcy, że nie zostały jeszcze ukończone, ale je zakończyć trzeba— oświadczył że przez uszanowanie dla Zgromadzenia kazał projekt konwencji przedłożyć deputowanym. Kraj potrzebuje uwolnienia z pod zajęcia. Zapłata 4 pół miljarda w wekslach na obecne czasy sprowadziłaby przesilenie monetarne. Ustanowienie chociażby tylko takich ceł jakie ustanowiono na r. 1872 ($^1/_4$ i $^1/_2$ taryfy) powstrzyma dostatecznie konkurencję Alzacką, bo wszakżeż dopóki Alzacja była francuzką, reszta Francji żadnemi cłami od niej nie oddzielona wcale pod ciężarem przemysłu jej nie uległa, od chwili zaś wprowadzenia ceł, niebezpieczeństwo jeszczeby się zmniejszyć powinno.

Równie dowcipnego raczej, niż przekonywającego argumentu, nie mógł już znaleźć prezydent rzeczypospolitej na wytłómaczenie deputowanym, że i ustępstw na trzy miesiące do końca bieżącego roku pozostające, nie powinni Alzaczykom odmawiać. W tym punkcie odwołał się zatem do patrjotyzmu Zgromadzenia. Jako rękojmie przeciwko nadużyciom wskazał ustanowienie w Alzacji-Lotaryngji syndykatów specjalnych i surową kontrollę na granicy francuzkiej. Ostatecznie oświadczył, że zgadza się na zmiany poczynione przez komissję. Mowa znalazła gorące uznanie w Izbie.

Zmiany w projekcie rządowym są następujące: Ulgi rozciągają się tylko do produkcji 1869 r. Towary transitowe opłacają pełne cło. Redukcja i pobór odbywać się będą wedlug nowej podwyższonej przez Zgr. Nar. taryfy. Nowe podwyżki na r. 1872 uchwalić się mające, pobierane będą bez żadnych potrąceń.

Projekt z powyższemi zmianami przyjęty został dopiero po trzygodzinnych rozprawach, większością 533 głosów przeciwko 31 i posiedzenie zamknięto już w niedzielę przed pierwszą.

Niewiadomo czy rząd niemiecki ze swej strony zgodzi się na zmiany, lecz zgodzenie się Thiersa może służyć za pomyślną w tym względzie wskazówkę. Francja niezapłaciwszy ani franka kontrybucji, uwolni cztery departamenta swoje od zajęcia.

W **Hiszpanji** podróż nowego króla po prowincjach wschodnich nie została jeszcze ukończoną. W Walencji zatrzymało dostojnego podróżnika jednodniowe nieusposobienie zdrowia. Zwiedziwszy Tarragonę król odbył 13 go b. m. uroczysty wjazd do Barcelony. Stolica Katalonji, pełna średniowiecznych tradycji rycerskości i romantyzmu, pomimo postawy swej przed rokiem, przyjęła króla z wszystkiemi objawami zapału i przywiązania do nowej dynastji. Po zwiedzeniu głównych miast Katalonji, król Amadeusz uda się do Aragonji i odwiedzi bohaterską Saragossę. Podróż królewska w części przynajmniej przyniesćby powinna spodziewane owoce i przytępić niechęci i uprzedzenia, wielce bieg spraw wewnętrznych utrudniające. Od nieszczęsnej sankcji pragmatycznej Ferdynanda VII w Hiszpanji nie było prawie jednego roku spokojnego. Kraj ten potrzebuje tak wielkiego zebrania sił swoich i zwrócenia się do życia wewnętrznego jak może żaden inny w Europie, a do tego nigdy nie dojdzie, dopóki w nim nie ustaną agitacje polityczne.

Wzburzenie jest normalnym stanem nieszczęśliwego kraju. Zaledwie ucichła się agitacja przeciwko 33 art. konstytucji, już telegramy zapowiedziały wybuch karlistowski na 10 b. m. Do wybuchu jednak nie przyszło i na ten raz zdaje się, że burza ominęła półwysep. Byłoby bardzo do życzenia, aby stosunki publiczne w tym kraju mogły się nareszcie ustalić w jakiejkolwiek bądź formie. Wypadki wrześniowe

dały Hiszpanji możność wytworzenia sobie podstaw, których dziś już żadna siła nie wzruszy. Na tych podstawach kraj może się już należycie rozwijać, może rozpocząć wreszcie życie społeczne, wziąć się do pracy, którą od trzech wieków już system ciemnoty i niedołęztwa niemożliwą czynił. Nowa pożyczka w zapisach ośmkroć przewyższająca żądanie może być wskazówką powracającego już zaufania i ustalającej się spokojności umysłów, dwóch przedwstępnych warunków każdego normalnego rozwoju.

W **Portugalji** nowe przesilenie gabinetowe w czasie nadspodziewanie jak na ten kraj niedługim, zakończyło się mianowaniem nowego gabinetu, na którego czele stanął p. de Fontes. Prezes ministrów objął sam wydz. wojny, sprawy wewn. prowadzi Sampaio, Moniz zarządza marynarką, Avelino robotami publicznemi, Corvo spr. zagranicznemi, a Bariona sprawiedliwością. Ponieważ dawny gabinet pod p. Davila był zachowawczym, należałoby sądzić, że nowy jest postępowym.

W **Serbji** książę wrócił z willegiatury d. 16 b. m. i nazajutrz miał otworzyć w Kragujewac posiedzenia skupczyny.

W **Rumunji** nowe podobno zaburzenia spowodowane nienawiścią dla ludności izraelskiej. Ks. Karol powrócił do stolicy mimo przewidywań, że z Sinai w Karpatach gdzie bawił wraz z rodziną, bliżej mu i bezpieczniej będzie udać się za granicę kraju. Rząd hospodara w ostatnich czasach doznał niemałej kompromitacji, z powodu odrzucenia przez p. Bismarcka noty dyplomatycznej, jaką odebrał z Bukaresztu kanclerz niemiecki, w sprawie obligacji rumuńskich. Wystosowanie noty naruszało prawa Porty.

W **Szwecji** d. 12 b. m. Otwarty został Sejm nadzwyczajny zwołany umyślnie w celu uchwalenia reform w armji. Widoki pomyślnego obrotu sprawy, mimo zalecenia królewskiego i rzeczywiście gwałtownej potrzeby udoskonalenia i pomnożenia wojska, są wcale niewielkie. Pierwsza Izba wprawdzie wybrała do komissji specjalnej członków dobrze usposobionych dla reformy, ale druga, o którą wszystko się oprze, większością 108 głosów przeciwko 69, wyznaczyła komissję z osobistości nieprzyjaznych wnioskom rządowym. Upór drugiej izby wydaje się niepojętym obok żywotności żądanych przez rząd ulepszeń.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Peszt 16-go. — W porównaniu z r. b., bilans za r. 1872 przedstawia się w cyfrze o 32 guld. niższej, na pokrycie deficytu, minister skarbu proponuje wypuszczenie pożyczki 30 mil. guld., upłacalnej w ciągu lat 32 z procentem i amortyzacją roczną 5 miljonów. Z pożyczki wpłynęłoby do skarbu około 23 mil. (!)

Lwów 15-go. — Zastępca namiestnika Bartmański, odpowiada na interpelacją Kamińskiego, względem wniesienia na sejm projektu urządzenia szkół wypracowanego przez Radę wychowania, że sprawa ta jak najprędzej załatwioną zostanie, jakkolwiek z powodu krótkotrwałości posiedzeń, złożenie teraz projektu sejmowi, nie będzie mogło nastąpić.

Lublana 17-go. — Słoweńcy zamierzają na jutrzejszem posiedzeniu postawić wniosek niecierpiący zwłoki względem uznania deputowanych wiernych konstytucji, którzy opuścili sejm kraiński, za pozbawionych mandatu.

Lwów 17-go. — Z powodu wniosku Smolki o adres, odbyto wczoraj posiedzenie w Klubie. Większość żądała ponowienia rezolucji, Smolka, Zyblikiewicz i Wodzicki, byli temu przeciwni. Jutro wybraną zostanie komissja adresowa.

Zagrzeb 17-go.—Odroczenie sejmu kroackiego do 15 stycznia (sejmu tego wcale teraz nieotworzono) wywołuje niezadowolenie. Ma być wysłana deputacja do cesarza.

Londyn 16-go.—Klerykalny rząd w Ekwatorze zaprotestował przeciwko zajęciu Rzymu i okólnikiem wezwał wszystkie państwa nowego świata, do podobnegoż kroku. Rząd chilijski odmówił. Sąd najwyższy w Chili został wyklęty.

Londyn 17-go. — Bankierzy niemieccy chcą przyjść rządowi rumuńskiemu z pomocą pieniężną, aby mu ułatwić wypełnienie zobowiązań względem wierzycieli kolejowych.

DOBROCZYŃCA MIMOWOLI.

W Berlinie nie dawno, do jednego z magazynów mód, pod firmą „Braun,“ wchodzi jakiś jegomość a zanim suto wygalonany lokaj. Krótko ostrzyżone włosy, wąsy, ręka prawa na temblaku, słowem cała postawa wskazywały wojskowego.

Właściciel magazynu, widząc w gościu jednego z bohaterów Sedanu i Metz, przyjmuje go z całą uprzejmością. Na oświadczenie gościa, iż ten pragnie na imieniny żony zrobić niespodziankę, wydobywa co najlepsze towary.

Gość przerzuca, wybredza, w końcu znajduje materje odpowiednie swoim życzeniom. Targ przychodzi do skutku, należność wynosi 500 talarów. Gość sięga do kieszeni i...

— Szczególne zdarzenie! —woła,—jestem prawdziwie w kłopocie, wychodząc z domu zapomniałem wziąć z sobą pieniędzy.

— Ach! panie to bagatela,—woła uprzejmie kupiec, —odeszle towary za panem przez mego chłopca i jemu pan należność doręczyć raczysz.

— To się nie zgadza z mojemi zasadami, wolę tu zaczekać, proszę o papier i pióro, poszle do żony.

W jednej chwili żądany papier był gotów.

— Czy nie mógłbym prosić pana o wyręczenie mnie w napisaniu listu gdyż jak panu wiadomo z powodu rany pisać nie mogę.

— Z największą chęcią, co mam pisać?

„Kochana Karolino!—dyktował gość—przez oddawcę tej kartki przyszlij mi natychmiast 500 talarów, bardzo mi są potrzebne“.—Teraz pan podpisz z łaski swojej!

— Lecz nie mam honoru znać jego nazwiska?

— Moje nazwisko bardzo zwyczajne, nazywam się Braun.

— Co za traf szczególny!—zawołał kupiec,— ja także noszę to samo nazwisko.

Skinienie głowy i uśmiech uprzejmy były odpowiedzią nieznajomego.

Kartkę podpisano, zapieczętowano i przez galonowanego lokaja odesłano.

Po niejakim czasie, który zeszedł na przyjemnej pogadance, wraca lokaj z żądaną kwotą.

Właściciel magazynu odbiera należność i gość pożegnawszy uprzejmie swego imiennika, opuszcza magazyn z zakupionym towarem.

Wieczorem po zamknięciu magazynu, zadowolony obrotem dziennym, w dobrym humorze, kupiec wraca do domu.

— Na co ci tak pilno były potrzebne pieniądze? — pyta się go żona.

— O jakich pieniądzach mówisz? nie rozumiem aśćkę.

— O tych 500 talarach, o które pisałeś, oto twoja kartka.

Teraz dopiero przekonał się kupiec, że stał się mimo woli ofiarą podstępu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 19 września 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. $12^1/_2$
Austryjackie floreny w biletach k, $62^3/_4$

	Żądane		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	90	5	89	70
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	89	5	88	70
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	60	89	30
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	75	84	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	30	74	10
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	50	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	91	50	91	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	153	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	—	108	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $96^2/_3$.
od Likwidacyjnych kop. 120.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $120^{15}/_{18}$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $233^1/_3$.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 50 rs. 112 k. 20.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 39 rs. 7 k. 38.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. — k. — rs. —k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 93 k. 45 rs. 93 k. 30.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 18 września płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 60 do rs. 8 kop. — — żyta wagi 232 do 240 od rs: 5 k. — do rs: 5 k. 10 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: — kop. — do rs: — kop. —: — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 50: — Groch polny rs: —kop — do rs:— kop. — — kartofle rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40: — siano pud kop $33^2/_3$ do kop. 35 — słoma kop. – do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:—dnia 18 września hurtową składniczą za garniec od kop. 158 do 159. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 160 do 161 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 18 Września 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	5.0	9.4	4.2

Dnia 18 największe ciepło st. 9.6 R. najmniejsze st. 3 0.
Barometr spadał znacznie.
Wiatr mocny, zmiennego kierunku.
Niebo zachmurzone, deszcz kilkakrotnie.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 2.7 R.; barometr mało się podnosi, wiatr słaby, zachodni, niebo pochmurne.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 1.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 205.

Dnia 19 Września 1871 roku. *Wtorek.* *Dnia 7 (19) Września 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE, które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka*.
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle*, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk*, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki*, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol*, znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Broszka z fotografją*, znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.

Nakładem Składu Nut
JÓZEFA KAUFMANNA.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 443, wydane zostały kompozycje grywane przez orkiestrę BILSEGO:
Schubert, Ave Marja kop. 22½. — **Beethoven**, Marche à la Turque kop. 37½.—**Wagner**, Romance (Abendstern) s. Tanhauser p. Liszt kop, 30.—**Gounod**, Meditation de Bach kop. 30.—**Schubert**, Moment musicale kop. 30. — **Schuman**, Warum? kop. 15.—**Schuman**, Dziecię w uśpieniu k. 15.—**Kątski**, Le reveil de Lion, arangée p. Wagner kop. 30.—**Schuman**, Abendlied kop. 15.—**Schuman**, Traumerei kop. 15.—**Bilsego**, Concerthaas Polka kop. 30.—**Bilsego**, Powitanie Warszawy, Polka kop. 15. **Schubert**, Serenada kop. 37½. Tamże jest do nabycia **Gavotte**.
(2—3) — 7929 —

NAJTAŃSZY ATLAS SZKOLNY

w języku niemieckim, **z nowemi zmianami, z 24 Map pięknie kolorowanych** złożony, za 30 kop., z przesyłką 45 kop., do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw Posągu Kopernika.
(4—6) —7735—

J. STATKOWSKIEGO

dziełko p. t.:
Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,
jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.
Cena Kop. 30.
(33—0) —3593—

Ogłoszenie.
Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, że w dniu 20 Września (2 Października) roku bieżącego, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się przed Radą Miejską licytacja in minus, na dostawę węgli kamiennych dla Zakładów dobroczynnych w Warszawie na rok 1872, około 17,760 korcy, poczynając od rubla jednego za korzec.

Vadium ustanawia się na rs. 1780.

Licytacja odbywać się będzie naprzód przez opieczętowane deklaracje, a potem głośna od ceny najkorzystniejszej podanej w deklaracji.

Bliższe wiadomości dotyczące licytacji, interessanci otrzymać mogą w Kancellarji Rady Miejskiej, w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . . r. b., podając niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy węgli kamiennych dla Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, na rok 1872, około 17,760 korcy, po cenie . . . . (wyraźnie i literami), poddaję się warunkom licytacyjnym.

Pisałem w N. . . . dnia . . . . 1871 roku.
Mieszkam w N. . . . pod Nr . . . .
(Podpisać imię i nazwisko czytelnie).

Członek czasowo zarządzający czynnościami Rady Miejskiej, Rzeczywisty Radca Stanu,
(2—3) —7752— **A. Broniewski.**

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości, że w dniu 21 Września (3 Października) r. b., o godzinie 3-ej po południu, odbędzie się w Kancellarji Zawiadowcy Stacji Głównej Warszawa, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na Stacjach dróg żelaznych w czasie od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1870 r., po d. 19 (31) Marca r. b., włącznie, przez passażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń nie odebranych.

Mający chęć kupna, zechcą się zebrać w dniu i miejscu wyżej oznaczonym, zkąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu gotowizną najwyżej postąpionej oferty, zaraz będą wydawane. (1—3) -7992—

OGŁOSZENIE.
Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w d. 20 września (2 października) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się przed Radą Miejską licytacja in plus, na wydzierżawienie części domu frontowego pod Nrem 395, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, własności szpitala S-go Rocha będącego, na czas od 19 czerwca (1 lipca) 1872 r. po d. 19 czerwca (1 lipca) 1875 r.

Część tego domu składa się:
1. z 4-ch sklepów frontowych,
2. z 5-ciu pokoi na 1-szem piętrze, przedpokoju, kuchni i dwóch śpiżarni;
3. z 5-ciu pokoi na 2-giem piętrze, spiżarni i kuchni zaopatrzonej w wodę wodociągową;
4. z 2-ch gór oddzielnych i 5-ciu piwnic.

Licytacja rozpocznie się od summy rsr. 2,202 rocznie. Vadium ustanawia się na rsr. 550.

Licytacja odbywać się będzie najprzód przez opieczętowane deklaracje, a potem głośna od ceny najkorzystniejszej podanej w deklaracji.

Bliższe wiadomości dotyczące licytacji, interessanci otrzymywać mogą w Kancellarji Rady Miejskiej, w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z d. . . . . r. b., podając niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w 3-ch letnią dzierżawę część domu frontowego pod Nrem 395, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, własności Szpitala S-go Rocha będącego, za summę rs. . . . . . rocznie (liczbą i literami) poddaję się warunkom licytacyjnym.

dnia . . . . . 1871 r.
Mieszkam w N. pod N. . .
(podpisać imię i nazwisko wyraźnie).

Członek czasowo zarządzający czynnościami Rady Miejskiej, Rzeczywisty Radca Stanu, **A. Broniewski.**
(2—3) —7807—

VÉRITABLES GRAINS DE SANTÉ DU DOCTEUR FRANCK

BROSZURA dotycząca użycia tego środka, znajduje się w Składach Materjałów Aptecznych WW-ch Fer. Aug. Galle i Ludwika Spiessa.
(2—0) —7811—

PRODUKTA FARMACEUTYCZNE
z fabryki
Panów Montreuil Braci et Comp
w CLICHY la GARENNE pod PARYŻEM

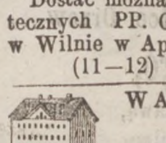
Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.
Magnezja Angielska Henry's naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.
Płyn zwany **Acide Phénique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.
Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj nizkich.
W Warszawie w składach materjałów aptecznych Panów Gallego i Spiessa. (11—25) — 5688—

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary, grypę, zapalenie gardła, oskrzeli**, (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach i nerwach biodrowych i t. p.**

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia.

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów Aptecznych PP. Galle'go, Mrozowskiego i Ludwika Spiess'a, w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego.
(11—12) — 5680 —



W Alei Jerozolimskiej, o jeden dom od Kruczej, jest do sprzedania z wolnej ręki
Nieruchomość Nr 1582 P,
na bardzo dogodnych warunkach.
Dochód roczny 2,800. Wiadomość na miejscu.
(6—6) —7050—



PIANINA
o 7 miu oktawach,
do sprzedania i wynajęcia
w Pracowni F. Sakowskiego,
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 21 nowy.
(2—3) —7879—



Jest do sprzedania **KARETA** w dobrym stanie, za cenę umiarkowaną. Może służyć przedewszystkiem na wieś i do podróży. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, w domu Kaftała, Nr 20. Stróż wskaże.
(2—3) -7941—

WEZYKATORJE
ZWANE ALBESPEYRES,

Przyjęte do szpitalów francuzkich cywilnych i wojskowych **z rozkazu rady zdrowia publicznego**, jak również w armjach tureckiej i amerykańskiej. Wezykatorje te. które noszą podpis Albespeyres na etykiecie zielonej, działają w sześć lub ośm godzin najdłużej. **Papier Albespeyres** od lat 50-ciu zalecany przez najznakomitszych lekarzy, utrzymuje ropienie, obfite i regularne. Każdy arkusz papieru opatrzony jest nazwiskiem **Albespeyres**, W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie dostanie **KAPSUŁKI Raquin z BALSAMEM Kopahu.** (5 -11) — 5685 —

Chefs d'oeuvre de toilette!

Przyjęte przez Cesarskie, Królewskie i Książęce dwory!

Zaszczycony przez przywileje, patenty i modele
Dr. L. Béringuiera



SPIRYTUS KORONNY,
(Quintessence d'Eau de Cologne).
Oryginalna flaszeczka rs. 1 i po 60 kop. Najdoskonalszego gatunku, jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia.

Dra Béringuiera
Olejek z korzonków ziołowych
do wzmocnienia włosów.

W flakonach na dłuższy użytek wystarczających, po 1 rs., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu brody i głowy.

Dra Bérringuiera
ROŚLINNY ŚRODEK
do farbowania włosów

(kompletnym puzderku z szczotkami i miseczkami 5 rs) Uznany jako zupełnie odpowiadający celowi i całkiem nieszkodliwy, aby ufarbować trwale tak zarost brody i głowy, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcieniach.

Wszystkie wyż przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi chwalebnemi własnościami sprzedaje
POD ZARĘCZENIEM TOŻSAMOŚCI
W Warszawie, Skład Papieru **Wl. Mestenhausera**, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa, Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowieckiego** dawniej J. Rakoczy, przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu W-ej Brunwey. (7 8) — 5784 —



Od dawna uznana powszechnie jako **skuteczna, nieszkodliwa i tania.** Przywraca po kilku razach użycia **naturalny kolor** włosom siwym, udelikatnia takowe, spędza łupież. Dla uniknienia tak licznych fałszerstw, oświadczam, że jedynie p. K. Pohoreckiemu w Warszawie (na Krakowskiem-Przedmieściu), i pp. Aptekarzom: Chróścickiemu w Wilnie, sprzedaż mej Wody powierzyłam.
(7—8) —5681—

Rurki przeciw Astmie
Aptekarza Levasseur.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy, na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie, jedynie w składzie materjałów aptecznych W-go Gallego i Ludwika Spiessa. (3 — 0) — 7761—

Stroje, Suknie i Bielizna.
Ulica Nowy-Świat, Nr 68 nowy, prawa oficyna, Nr 8 lokalu.

Przy obecnej jesiennej porze mam zaszczyt donieść Szanownym Paniom, iż jak dotąd tak i nadal przyjmuje w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres strojów wchodzące, oraz do przerabiania już noszone Kajetki i Kaptury, które podług najświeższych żurnali, po cenie Kop. 50 wykonywam. Za wypracowanie strojnej sukni biorę Rs. 2, za uszycie Koszuli z angielskim gorsem Kop. 60. Sumiennem i gustownem wykonywaniem powierzonych mi robót miałam sposobność już ńaskawe Kundmanki moje przekonać.
—2503— **Walerja Czerniejewska.**

MAGAZYN TRUMIEN  METALOWYCH,

PRZY FABRYCE LAMP I WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE.

Nowy-Świat, Nr 1318 (76), wprost domu Zarządu Wojskowego.

Trumny metalowe po zniżonej cenie w różnych gatunkach i wielkościach oraz kolorach, jako też wszelkie do tychże przybory: Poduszki, Kapy, Materace, od najsutszych do najskromniejszych. Osoby z prowincji dla prędszego wykonania, raczą telegramem lub listownie miarę długości nadesłać, a obstalunek zaraz pierwszym pociągiem wyekspedjowanym będzie.

Ceny takichże Trumien z grubego materjału, oraz bardzo trwałego koloru, są następne:

Dziecinne od rs. **9** do **30**.
Dla dorosłych od rs. **30** do **75** i **90**

(5–6) —7129—

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
w St. PETERSBURGU
Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM
RUBLI SREBREM 2,500,000,

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych, na lat pięć i dłużej.** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji.— **Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(2–8) —7916— Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a*, nowy 17.

OBICIA PAPIEROWE w najlepszych gatunkach, nowe desenie.
ROLETY z płótna rewantuchowego, kolorowe, drewniane, oraz z napisami;
CERATY na barchanie, podłogowe, powozowe i na meble (amerykańska skóra w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych z fabryki A. Veter et Comp. i innych.
ulica Krakowsk.e-Przedmieście, pałac Hr. Stanisława Potockiego, Nr 415. (2–6) — 7915 —

GŁÓWNY SKŁAD WYKSATYNY,

ma zaszczyt zawiadomić, iż **przeniesiony został** z lokalu dotychczas zajmowanego przy ulicy Żabiej w domu pod Nrem 1 nowym, na 2-em piętrze, **do nowego lokalu** w tymże samym domu, na dole, w pawilonie. Przy czem, zaopatrzony został w nowe, **nieznane jeszcze gatunki Wyksatyny,** do rozmaitych użytków, mianowicie **na obicia mebli,** imitujące **ryps i kretony francuzkie,** oraz **na ubiory od deszczu,** w różnych najgustowniejszych kolorach, które sprzedaje **po cenach fabrycznych,** nader przystępnych. Handlującym, oraz krawcom odstępuje stosowny **rabat.** Kantor otwarty codziennie, od 9-tej rano do 6-tej po południu. (6 – 6) –7766–

WENTYLE
przelotne i kątowe

z lanego żelaza z flanszami i mosiężną osadą, do pary i wody używane bardzo często, zamiast mosiężnych kranów, stośunkowo tańsze i trwalsze

	$\frac{1}{2}$"	$\frac{3}{4}$"	1"	$1\frac{1}{4}$"	$1\frac{1}{2}$"	$1\frac{3}{4}$"	2"	cali średnicy
Rs.	2.75	3.75	4.50	5	8	11.50	13.50	za sztukę.
	$2\frac{1}{4}$"	$2\frac{1}{2}$"	$2\frac{3}{4}$"	3"	$3\frac{1}{2}$"	4"	5"	6" cali śred.
Rs:	17.50	20	2250	25	30	35	55	70 za sztukę.

Też same bez flansz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, sprzedajemy od 1" do $1\frac{1}{4}$", od $1\frac{1}{2}$" do 2" cali średnicy o kop. 30, o 50 kop. taniej od powyższych cen.

Te wentyle są **na składzie** w dostatecznej ilości, a obstalunki wykonywane być mogą bezzwłocznie,

KRAFT & KUKSZ,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.
(2–0) — 7062 —



Winogrona Kuracyjne

codziennie świeże, otrzymuje Skład Owoców

Fr. Wróbel,

obok Kościoła S-go Krzyża.
i sprzedaje takowe na całe kosze i funty pojedyncze.
(3–15) —7972—

Osoba płci żeńskiej

poszukuje miejsca do dozoru Dzieci lub do Zarządu domu. Bliższa wiadomość przy ulicy Wróblej, Nr 7, mieszkania Nr 17.
(3–3) —8002—

Niżej podpisany,

zawiadamiam Szanowne Osoby, które oddały **robotę do farby** przed latami dwoma, a nawet i trzema, ażeby raczyły pośpieszyć wykupić takową, w przeciągu 6-ciu tygodni, to jest licząc od 15 Września r. b. do dnia 19 Października, bo w przeciwnym razie, z rzeczami postąpionem będzie podług prawa. Zamieszkały przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu pod Nr 4/405, wprost Kopernika.

Świderski, Farbiarz.
(2–3) – 7829 —

DRZEWKA OWOCOWE.

w Zakładzie Pomologicznym i Szkółce Drzew

Józefa Moszyńskiego,

na Kolonji Targówku pod Warszawą,
przed trzecią wiorstą do Radzymina,

są do sprzedaży **Szczepy** uszlachetniane po nad korzeniami na dziczkach nowym sposobem, uposażone w mnóstwo korzeni nie zapuszczających się w głębię ziemi.

Jabłka jednoroczne po kop. 15; dwuletnie, najwłaściwsze do przesadzania, po kop. 20, a trzechletnie po kop. 35.

Gruszki jednoroczne po kop. 20; dwuletnie po kop. 30, a trzechletnie po kop. 45.

Wiśnie i Śliwki tylko jednoroczne, są do sprzedaży po kop. 15.

Flance Truskawek w 25-ciu wyborowych gatunkach, nowych i dawniejszych, kopa po kop. 60 do 90.

Maliny kopa po rs. 2.

Zamawiać można na miejscu, i w Składzie Nasion i Narzędzi Rolniczych Pana Rodkiewicza, przy ulicy Miodowej, Nr 9 nowy. (2–3) —7834—

MAGAZYNY
N. S. BRÜNERA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim, i przy ulicy Miodowej; w b. Pałacu Arcy-Biskupów, otrzymały świeży transport Towarów, z Paryża, Londynu i Wiednia, a mianowicie:

Kapelusze tybetowe składane.
Perfumy i **Pomady** francuzkie, Lubina, Virleta i Pinauda.
Perfumy angielskie, Atkmsona i Baylego.
Paletoty gumowe białe i czarne.
Rękawiczki skórzane i kortowe.
Podeszwy zdrowia.
Parasole jedwabne i wełniane.
Wachlarze różnego rodzaju.

10,000 par Kaloszy gumowych.

(1–6) – 8077—

Od 1-go Stycznia 1872 r. są do wydzierżawienia
Dwa wielkie Ogrody fruktowe i warzywne
1) Ogród Nr 1486a, na rogu ulicy Złotej, Sosnowej i i Siennej, z dwoma mieszkalnemi domami. 2) Ogród Nr 1147N, przy rogatce Jerozolimskiej tuż przy okopach, obok plantu kolei żelaznej, z prawej strony wyjeżdżając za miasto, także z domem mieszkalnym.

Bliższą wiadomość powziąść można w domu W-go Lessera, przy ulicy Miodowej Nr 490/1 u Rządcy domu, lub w kantorze.
(1–3) — 7920 —

Korzystny Interes.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
Dystrybucja z wszelkiemi Rekwizytami,
za przystępną cenę.
Wiadomość na miejscu. Nowy-Świat, Nr 23 nowy.
(3–4) —7783—



Maszyny do szycia,

tylko rzeczywiście praktycznych systemów i doskonałego wyrobu, sprzedajemy po cenach bardzo obniżonych za gotówkę i dajemy na wypłaty za dostateczną pewnością. Nauka szycia bezpłatna. Gwarancja dwuletnia. Reparacje dokonywają się w naszej fabryce maszyn parowych i rolniczych.

Ostrowski & Comp.
(16–0) – 6018 —

PANNY

do nauki szycia i kroju, mogą być przyjęte za 22 i pół rubli kwartalnie, z mieszkaniem i stołem, ze wsi lub tutejsze, do Zakładu Krawiectwa Damskiego Wojnickiej, pod Nrem 6 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, trzeci dom od Nowego-Światu, na dole od frontu. Za wyuczenie Kroju płaci się osobno.
(2–6) –7988–

ZAWIADOWCA FABRYK

władający językami: polskim i niemieckim, który blizko przez 20 lat **w kierunku administracyjnym** w różnych Zakładach handlowo-przemysłowych, a w szczególności w Fabrykach Machin, jakoteż w znaczniejszym Domu Handlowym i Bankowym, był zatrudnionym, **poszukuje odpowiedniej posady,** od 1-go Października r. b., w Warszawie lub na Prowincji. Bliższe szczegóły ustnie lub listownie pod cyfrą **Z. F. Nr 2, w Redakcji „Gazety Handlowej.“**
(1–1) –8079–

Potrzebny jest Korrepetytor

dla Ucznia 4-ej klassy Gimnazjum, znający dobrze języki niemieckl i francuzki. Wiadomość przy ulicy Jerozolimsk ej, pod Nrem 34, mieszkania Nr 3. (1–1) – 8076 –

Do sprzedania

za gotowiznę lub Kapitał hypoteczny,

Nieruchomość Nr 273 i 274, na Pradze, cztery **Domy** z drzewa, Stajnie, Wozownie, Komórki i Piwnice, wszystko w dobrym stanie, z Ogrodem fruktowym i warzywnym, razem łokci kwadr. 50,000, przy ulicy Moskiewskiej, Ustroniem zwana, frontem do Warszawy obrócona; ma grunt u odzajny, Drzew owocowych wiele i różnych innych Krzewów; wyniosłe topole i akacje, co wszystko czyni tę possesję widoczną, miłą i zdrową. Dla czego właśnie wiele rodzin chciwie szuka tu pomieszkania.

Nieruchomość ta szczególniej dla Ogrodnika, Urzędnika lub Emeryta wygodna i pożyteczna, a dla właściciela jako mniej potrzebna mogłaby być sprzedaną prawie za połowę ceny, jaką jej przysięgli biegli naznaczyli, zwłaszcza bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Obożnej, Nr 2794. Stróż Marcin wskaże. (1–3) –8060–

Ochmistrzyni

mogąca utrzymać powagę Pani domu, potrzebna jest na wieś do domu dworno prowadzonego. Dystynkcja. postawność, wiek nie późny, są wymagane. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, Krakowskie-Przedmieście, Nr 71. (1–1)–8052—

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

założone w roku 1827,

z kapitałem całkowicie opłaconym rubli srebrem 4,000 000,
i funduszami rezerwowemi przeszło rubli srebrem 1,000,000.

AJENCJA JENERALNA

w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr 590|11.

ma honor podać do wiadomości publicznej, że zdołała nakłonić Dyrekcję Towarzystwa **do wprowadzenia w Królestwie Polskiem nowej taryffy składek, znakomicie obniżonej, głównie w oddziale ubezpieczeń wiejskich.**

Towarzystwo z roku 1827 jest najbogatszem i najdawniejszem w kraju, a nawet za granicą rzadko które Towarzystwo ubezpieczeń tak znacznemi rozporządza funduszami.

Składki roczne blizko trzy miljony rubli srebrem, wymownie świadczą o zaufaniu jakiem publiczność Instytucję tę słusznie zaszczyca.

Taniość składek, pośpiech i sprawiedliwość w obliczaniu strat przez pożary zrządzonych, obok wszelkiej rękojmi materjalnej, są podstawą naszej działalności.

W razie sporów poddajemy się wyrokom tutejszych sądów, i dla tego **Towarzystwo obranem ma zamieszkanie prawne** w Biurze Ajencji Jeneralnej w Warszawie.—*Ajent Jeneralny*, D. ROSENBLUM. (8—12) — 6633 —

Handel Galanteryjny i Skład Materjałów Piśmiennych

JÓZEFA RAWSKIEGO,

przy ulicy Długiej Nr 17, dom P. Koelichena, niedochodząc ulicy Miodowej, ma honor polecić ze swojego składu:

100 biletów wizytowych na brystolu, z ozdobnemi czarnemi lub kolorowemi literami na poczekaniu, jak również i wyciskane na francuzkim glansowanym papierze, po kopiejek 75.

100 arkuszy listowego papieru i **50** kopert z literami kop. 40; w rozmaitych kolorach k. 50; w deseniach **prawdziwy** welinowy kop. **60**; do powyższych gatunków dodaje się pudełko **ozdobne.**

Skład powyższy otrzymuje z zagranicy najświeższe towary **Galanteryjne** jak również wzbogaca swój zapas **Materjałów piśmiennych** najnowszemi ulepszeniami.

Nadmienia się, że **Biżuterje i Portmonety** jako prawie specjalność tego handlu, znajduje się w znacznych zapasach i najświeższego gustu. Przystępna ich cena znana już Szanownej Publiczności, która ten Skład od dawna zaszczyca swojem zaufaniem. (4—6) — 7487 —

OLEJARNIA PAROWA
OTTO & SCHELLER,

Ulica Hoża, Nr 9.

Nowo-urządzona **Olejarnia Parowa**, poleca swoje wyroby, jako to: Olej rzepakowy, Olej lniany, Pokost, Oleje i Smary maszynowe, dla przędzalni i t. d., i t. d. Smarowidła do osi, Smar i Olej do skór, oraz wszelkie inne tyczące się tego fachu wyroby, a to po cenach najniższych. Za dobroć i czystość wyrobów fabryka ręczy. (3—3) — 7808 —

NA TARGU

przy zbiegu ulic Wspólnej (13), Kruczej i Hożej, **są do wynajęcia** od S-go Michała r. b.:

Dwie Jatki i jeden Sklepik

frontowy, bez mieszkania.
(2—3) —7995 —

Do Apteki H. Spiessa, przy ulicy Marszałkowskiej, nadszedł świeży transport

SYROPU

z ziół alpejskich.
(3—3) — 7634 —

SKŁAD GŁÓWNY DAMSKICH UBIORÓW

S. Datynera, przy ulicy Nalewki, w domu W-go Łagodzińskiego
pod Nr 2263. nowy 10, wejście w bramie na lewo.

Po powrocie właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w wielki wybór najnowszych fasonów z angielskich materjałów, w **Burnusy, Beduiny** odznaczające się wykwintnym gustem, **Chustki, Szale** angielskie, **Okrycia** pluszowe, syberynowe, aksamitne w wyborze przeszło 10,000 sztuk, **Garniturki dla dzieci, Plusze, Kasztanki** w różnych kolorach sprzedaje na łokcie, a kilkonastoletnie stosunki z domami zagranicznemi, stawiają mnie w możności sprzedawać po cenach nizkich dotąd niepraktykowanych, z czem polecam się WW. Paniom.—**S, DATYNER.** (1—6) — 8072 —

Przyjmują się rozmaite roboty do **szycia na Maszynie:** bielizna damska i mężka, pikowanie podszewek pod peletoty i inne, po bardzo małej cenie,—od obrąbiania i prostego szycia ½ kopiejki od łokcia. Wiadomość ulica Nowo-Miejska (Gołębia) Nr 7 nowy, w pódwórzu na 2-giem piętrze. — A. **Niewińska** (3—6) —7888—

ROLETY

z płótna rewantuchowego,

oraz kolorowe, w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą:

J. Rożański,
ulica Miodowa, Nr 9.
1—8) — 8034 —

Potrzebne są

PANNY

zdatne do Krawieczczyzny damskiej, przy ulicy Leszno, Nr 655, u M. Ciszewskiej.
(4—3) —7886—

Skład Sukna i Kortów

pod firmą:

KLES I SZULC,

przy rogu ulic: Miodowej i Senatorskiej,

zaopatruje się ciągle w najświeższe materjały jesienne i zimowe, krajowe i zagraniczne, po wszelkich cenach, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności. (3—5) — 7891 —

FACHY, dwie długie po łokci 8 cali 18, wysokie po łokci 5 cali 18, każda o pięciu półkach, głębokie po po łokci 1 cali 2, z drzewa sosnowego i dwie **Fachy** długie po łokci 5, wysokie i głębokie jak powyższe, oraz dwa **Bilardy** z wszelkiemi rakwizytami, jeden palisandrowy do francuzkiej partji, a drugi mahoniowy z łuzami, są do sprzedania. Wiadomość w Kancellarji Resursy Obywatelskiej, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 58/369a.
(2—3) — 8014 —

Do sprzedania

KOLONJA

we wsi Ostrowie położona, w powiecie Nowomińskim, w gminie Kobiel, przy szosie Lubelskiej, zawierająca w sobie gruntu dziesiatyn 15 (30 mórg), z zabudowaniem i zasiewem oziminy. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nrem 2996 (nowy 61), u Furmana Józefa Pudłowskiego.
(2—3) — 7816 —

ZAKŁAD NAJMU



POWOZÓW I KARET,

przy ulicy Ś-to-Jerskiej, Nr 24, zostający w zupełnym porządku, zniżył ceny na **jazdę,** a także przyjmuje zamówiewienia na odwiezienie bardzo rano na Kolej Wiedeńską i Terespolską, za cenę **rubla jednego** i bezzawodnie na godzinę naznaczoną konie się wyszlą. (3—6) —7217—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473a, nowy 5).—Дозволено Цензурою.